

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2 — 4 po poł. Administracja otwarta od g. 9 — 5, w niedzielę i święta od 12 — 1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośniami i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr., CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr. 1 w tekście 40 gr., za tekstem 16 groszy. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25%, zagranicze o 50%, drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 20187.

**Dziś i jutro** Wielka zbiórka uliczna na rzecz **DOMU DZIECIĄTKA JEZUS** przy ulicy Subocz № 16 pod opieką **Sióstr Samarytanek**

Jest nadzieja, że ze szczerego serca popłyną ofiary dla tych malutkich najbiedniejszych.

## KURSY MATURALNE S. U. P.

Dyrekcja i Sekretariat Jagiellońska 9, m. 1. Telef. 683, od g. 11 do 15. Lektora „Słowackiego 11, od godz. 5 do 10 wiecz.

**Komplet klasy wstępnej i I gimnazjalnej.**

**Kursy** w zakresie klas III, IV, V, VI, VII i VIII gimnazjum

typu humanistycznego i realnego

**Kurs Polonistyczny**

dla mających matury niepełne, przygotowuje do egzaminów uzupełniających z polonistyki.

WPISY ROZPOCZYNAJĄ SIĘ 2 LUTEGO B. R.

— — Ulga w opłatach dla urzędników i inteligencji pracującej. — —

Przy kursach istnieje Bratnia Pomoc, Kółko Polonistyczne i pomoc lekarska. — Ulgi w „Książnicy Nowości”.

**Kurs języków obcych.**

Wszystkim, którzy oddali ostatnią usługę, a w szczególności Wielobnemu Ks. Banczerowi, ukochanej matce naszej



**Józefie z Jundziłłów KLEEGER-RUDOMINOWEJ**

składamy serdecznie „Bóg zapłać”. Nabożeństwo żałobne za pokój Jej duszy odbędzie się w dniu 27.II.25 r. o godz. 7-ej r. w kościele św. Jerzego, na które zapraszają krewnych i znajomych pogrążeń w smutku **SYNOWIE**.

TEATR WIELKI (W. Pohulanka).

**Występy NINKI WILINSKIEJ.**

Dziś o g. 12-tej przedstawienie dla dzieci

„**CZERWONY KAPTUREK**” bajka w 3 ch/aktach

i „**DIVERTISSEMENT**”

z udziałem: Grabowskiej, Godlewskiego, Wyrwicza, Wragi i in.

Początek o g. 12-tej w poł. Ceny miejsce od 75 groszy

Dnia 1-go lutego b. r. w Sali Miejskiej odbędzie przedstawienie dziecięce Szkoły Nr. 3.

Na treść złożą się: 1) „Gość” — obrazek historyczny, w jednej odsłonie. 2) „Zgubiona lalka” — obraz kolorowy, 3) Deklamacje zbiorowe, 4) „Mapa Polski” — żywy obraz, 5) Chór szkolny.

Początek o g. 3. Bilety do nabycia w kasie Sali Miejskiej od godz. 1—2.

## KRAJOWE PRODUKTY ZDROJOWE,

znane oddawna, wypróbowane w klinikach uniwersyteckich w Warszawie i we Lwowie.

„Naturalna Morszyńska Sól Gorzka” (w stoikach) — zastępuje w zupełności sól Karlsbadzką i Marjanbadzką.

„Naturalna Morszyńska Woda Gorzka” (w butelkach) — zastępuje zupełnie zagraniczne wody przeczyszczające, jak: Franciszka Józefa, Apenta, Hunyady Janos i t. p. świeżo przygotowane i znacznie tańsze od zagranicznych.

Do nabycia we wszystkich aptekach i składach. Skład główny na Wilno w Aptecznym domu handlowym **W. Charytonowicz i S-ka** ul. Wielka 58. 797

### Praktyczne rady dla każdego kupca i przemysłowca.

1) Pamiętaj, że tylko wierzyciel, komornik i sekwestратор będą cię szukać bez ogłoszenia.

2) Kupujący jest jak piękna i posażna panna, którą chciałbyś posiadać na wieki. Możesz go sobie zjednać reklamą, a to kosztuje.

3) Jeśli chcesz, by wszyscy o twojej firmie wiedzieli, przypominaj się im wszędzie, zawsze i na każdym miejscu.

4) Nie pomijaj najmniejszej okazji ogłaszania się — wydatek zwróci ci się stokrotnie.

5) Pamiętaj, że dopiero od siódmego ogłoszenia w każdym piśmie codziennym raczą się czytelnicy zauważyć, po dziesiątym uczą się treści ogłoszenia na pamięć, po piętnastym mówią o tobie, jako o znanej firmie, a po dwudziestym zapewniają już wszystkim, że tylko u ciebie kupują, bo do innych nie mają zaufania.

6) Ogłaszaj się nadowszystko w kalendarzach, w książkach adresowych, miesięcznikach, tygodnikach, wydawnictwach pamiątkowych, obrazkowych, albowiem pisać raz tylko, jesteś czytany tygodniami, miesiącami, latami, a nieraz przez parę pokoleń.

7) Nie żatuj nigdy pieniędzy na rozmiary ogłoszeń, albowiem wydatki na ten cel zwracają ci zawsze klienci, — mało słów, a wiele treści.

8) Pamiętaj, że reklamować trzeba się umiejętnie i celowo, zwracać się z ogłoszeniami należy tylko do ludzi fachowych, znających dokładnie rynek lokalny i rozwój poszczególnych wydawnictw.

9) Nie chcesz, aby pieniążek wydany na reklamę szedł na marne, odnoś się z większym zaufaniem do rad i wskazówek fachowców.

10) Bądź przyjacielem swojej kieszeni i wzywaj niezwłocznie specjalistów z BIURA REKLAMOWEGO Stefana GRABOWSKIEGO w Wilnie, ul. A. Mickiewicza 4, róg Garbarskiej 1 sze piętro, Telefon 82, a napewno osiągniesz wiele korzyści. 641

**DO SPRZEDANIA ŁADNY DOM z dużym placem**

przy ul. W. Pohulanka. Informacje bliższe, ul. Wileńska 3, m. 4, od 2 g. do 4 ej.

Zawiadamiamy naszych Szanownych Odbiorców, iż otrzymaliśmy na rejon Wileński

Wyłączną reprezentację fabryki

**HOLENDERS. MARGARYNY**  
**Masła Roślinnego**  
**VAN DEN BERGH**  
**Rotterdam**

Wyborowe marki

0—629

„VITELLO”

„SANELLA”

„TOMOR”

Po cenach konkurencyjnych

CARL BÖDIKER & Co.

AMSTERDAM

Reprezentacja Wileńska

Rudnicka 2, Wielka 47, tel. 481.

Żądać wszędzie.

Wystrzeżenie się naśladownictw

## SALA MIEJSKA 625

Dziś w niedzielę 1-go

Lutego r. b.

jedyny koncert

króla skrzyków

współczesnych

**Eugenjusza YSAYE**

przy współudziale JEAN de SCHASTEN znanego pianisty.  
PROGRAM: Faure — Sonata. Mozart — koncert № 4. Chosson — posmat. Ysaye — Divertimento. Sens — Sens — Havanais. Wieniawski — Polonez.  
Początek o g. 8½ wiecz. Bilety w Księgarni „Lektor” ul. Mickiewicza 4.  
Sprzedaż biletów w Sali Miejskiej przez cały tydzień.

## TEATR POLSKI.

Od wtorku 3-go lutego 1925 r.

Występy znakomitego artysty

**Karola**

**ADWENTOWICZA**

W sztukach: „Prokurator Hallers”, „Mandryn Wu” i „Kreuzerowska Sonata”.

## Pierwszorządny Zakład Krawiecki

**St. Krauze** ul. Wileńska Nr. 32 m. 2  
I-sze piętro

Posiada w dużym wyborze materiały angielskie i krajowe, oraz przyjmuje zamówienia z powierzonych materiałów.

## ZAWIADOMIENIE

W niedalekiej przyszłości ukaże się

„**WILNO**”

Księga Handlowo - Przemysłowo - Informacyjna na 1925 r.

Uprasza się P. P. Mecenasów, Lekarzy, Dentystów, Architektów i osoby zainteresowane nadsyłać do Redakcji wydawnictwa wszelkie informacje, oraz adresy dokładne, numera telefonów i godziny przyjęć. Redakcja mieści się w lokalu Biura Reklamowego St. Grabowskiego — róg Mickiewicza i Garbarskiej. Tel. 82. Redaktor przyjmuje od 8—4 popoł. 698

„**DOM PRACY**” Polskie Kuratorjum nad Biednymi Zawalnia № 5.

Nowootworzone kursa kroju, szycia, ręcznych robót. Przyjmuje wszelkie obstalunki w zakresie krawieczym: kostjmy płaszcze, suknie, dziecięce ubranie, bieliznarstwo i haft, pod kierownictwem przybyłej z Warszawy krawcowej.

Oraz wszelkie uczniowskie czapki, szewstwo, trykotarstwo, pończosznicstwo przędzą, wyplatanie krzesel, słomkowe wycieraczki. Ceny umiarkowane. 863

We wtorek 3 Lutego b. r. otwiera się

**POLSKO-ORMIAŃSKIE STOWARZYSZENIE**

przy ul. Ad. Mickiewicza Nr. 11 (lokal b. restaur. Wróblewskiego)

Codziennie od godziny 6-ej wiecz.

gry w Loteryjkę (Lotto), Szachy, Warcaby, Domino

i zow. przez władze, gry komercyjne w karty.

Bufet zaopatrzonej w napoje wysokowe. Zapisy członków odbywają się w lokalu Stowarz. codzien. od 6—8 wiecz.

585

Zarząd.

# Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

## Obrady Rady Naczelnej Związku Ludowo-Narodowego.

W sobotę po południu rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe obrady Rady Naczelnej Związku Ludowo-Narodowego. Jest to pierwszy zjazd Rady wybranej na Kongresie Związku w październiku roku ubiegłego. W obradach bierze udział około 80 przedstawicieli organizacji ze wszystkich województw Rzeczypospolitej. Przewodniczą posłowie Głabiński i Szekesko. Obrady zgałi przez Rady p. Głabiński oddając hold pamięci zmarłych członków Rady Tadeusza Prószynskiego i wice-marszałka Sejmu Zygmunta Seydy. Pamięć obydwóch uczczono przez śpiewanie. Następnie przewodniczący poseł Głabiński wygłosił referat o zmianie ordynacji wyborczej, nad którym rozwinęła się bardzo obszerna, żywa i głęboka dyskusja. Między innymi przemawiali p.p. poseł Petrycki, prof. Konopczyński, Dr. Opieński, poseł Staniszkis, poseł Żalaska i inni.

Po dyskusji uchwalono następującą rezolucję. Rada Naczelna Związku Ludowo-Narodowego zebrała w dniu 31.1.1925 r. poleca Klubowi poselskiemu Związku Ludowo-Narodowego, aby starał się jeszcze w ciągu obecnej sesji sejmowej przeprowadzić zmianę ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu w ramach obowiązującej Konstytucji na następujących zasadach.

1) Ogólna liczba mandatów Sejmu powinna być zgodnie z przedłożonym Radzie Naczelnej projektem zmniejszona do 224 mandatów w tej liczbie 188 mandatów z list okręgowych i 36 mandatów z list państwowych. 2) Liczba mandatów w obrębie średniej i zachodniej Polski nie powinna z reguły przewyższać ilość 3 mandatów na jeden okręg wyborczy. W województwach wschodnich zaś powinny być utrzymane okręgi wielomandatowe. 3) Przy rozdziale mandatów na okręgi uwzględnić należy w wyższym mierze te części kraju, które górują w Polsce siłą kulturalną, gospodarczą i podatkową i które przy wyborach w 1922 r. wykazały żywy udział w wyborach a tomsamem żywsze zainteresowanie sprawami Rzeczypospolitej. 4) Stronnictwa antypaństwowe jak np. komuniści powinni być wyłączone od prawa zgłaszania list wyborczych. 5) Listy okręgowe, które uzyskają absolutną większość w okręgach wyborczych, na które przypada nie więcej niż 4 mandaty otrzymują wszystkie mandaty tego okręgu. 6) Ze względu na niebezpieczeństwo obcych żywiołów Rada Naczelna oświadcza się raczej za wspólną listą obozu Narodowego, niż za związkiem list wyborczych.

Wczoraj poseł Żalaska i Staniszkis referowali sprawę organizacyjną, a poseł Kozicki prasową.

## Zmiany w „Gazecie Warszawskiej“.

Z dniem 1 lutego r. b. p. Zygmunt Wasilewski ustępuje ze stanowiska naczelnego redaktora „Gazety Warszawskiej“. Stanowisko to obejmuje p. Stanisław Kozicki poseł na sejm i wiceprezes klubu sejmowego Związku Ludowo-Narodowego.

## Akcja przeciwko drożyznie zboża.

Intendanturze wojskowej wydano polecenie, by nie czyniła żadnych zakupów zboża wewnątrz kraju lecz by sprowadzała je na potrzeby z zagranicy. W ten sposób zmniejszy się nieco popyt na ziarno, co powinno zatamować resnącą groźnię drożyzny zboża. Jest to pierwszy krok do opanowania sytuacji. Za nim mają pójść niebawem inne.

## Kto będzie wicemarszałkiem Sejmu.

W Klubie Związku Ludowo-Narodowego powołanym w myśl regulaminu do wyznaczenia następcy po ś. p. Zigmuncie Seydzie na stanowisko wice-marszałka Sejmu wymieniają jako kandydatów do tej godności posłów Zdziechowskiego i Plucińskiego.

## Narady w sprawach kresowych.

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja pod przewodnictwem ministra Thugutta, przy udziale kierownika Ministerstwa W. R. i O. P. Zawadzkiego, prezesa Prokuratury Generalnej Bukowieckiego, b. ministra Makowskiego, p. Zabierzowskiego, p. Romana i p. Strzałkowskiego w sprawie gmachów cerkiewnych. Konferencja nosiła charakter informacyjny-dyskusyjny nad kwestją spornych gmachów cerkiewnych. Konferencja ustaliła szereg wytycznych, na podstawie których zostanie opracowany projekt, normujący te sprawy i ustalający tryb postępowania. Minister Thugutt odbył wczoraj konferencję z ministrem Janickim w obecności p. Zabierzowskiego w sprawie wykorzystania lasów państwowych na cele odbudowy. Sprawa została roztrzygnięta i zarządzenie wykonawcze wydane.

## Kryzys rządowy na Litwie.

Przesilenie rządowe w Kownie trwa. Krąga pogłoski, że ma być powołany gabinet prawicowy. Prezydent odbywa narady z przywódcami stronnictw. Chrześcijańska Demokracja i Narodowi włościanie nie mogą się porozumieć co do wspólnej platformy.

## Następca Trockiego.

MOSKWA, 31.1. (AW). Rosyjska urzędowa agencja telegraficzna donosi, że Komisarzem ludowym do spraw wojskowych i marynarki został mianowany na miejsce Trockiego Frunze. Pochodzi on z rodziny emigracyjnych włościan moldawskich i w swoim czasie był dowódcą frontu walczącego przeciwko Koleszówowi, a później Wranglowi. W r. 1924 był wice-dzielnym naczelnym armii Ukrainy Sowieckiej.

LONDYN, 31.1. (AW) Dzien-

## Wiadomości telegraficzne.

— Do Szanghaju przybył pociąg pancerny z oddziałem białogwardzistów rosyjskich, którzy rozbroili resztki oddziałów obecne-

go rządu obłiskiego, sprzymierzonego z Rosją sow. i zdobyli północną stację kolejową.

— Z Tangeru donoszą, że samoloty hiszpańskie zbombardowały rezydenturę wodza Raisnlego. Za-

# Pierwszy atak.

Przed paru dniami storzej omawialiśmy zawartą w dniu 20 stycznia r. b. umowę rosyjsko-japońską, będącą jednym z większych przyoznaczeń do rozstrzygnięcia konfliktu pomiędzy rasą anglo-saską, a ludami azjatyckiego wschodu. Umowa ta, zabezpieczająca tyły Japonii i Chiu, zawiera poza sprawami ekonomicznymi pewne punkty polityczne na korzyść drugiej kontrahentki — to jest Sowieckiej Rosji. Mianowicie, zawiera zastrzeżenie, że Japonia do pewnego czasu nie uzna aneksji Bessarabji na rzecz Rumunii. (Japonia, od czasu Wielkiej Wojny, należy do grupy 5-ciu wielkich mocarstw, dyktujących prawa światu: Anglija, Francja, Włochy, Japonia, Stany Zjednoczone). I oto deszpa ostatnie przynoszą wiadomości, że rząd japoński zawiadomił już rumuńskie ministerjum spraw zagranicznych, że do czasu uznania wspomnianej aneksji Bessarabji przez inne wielkie mocarstwa Japonia uzna jej nie może. A jednocześnie od kilku dni prasa sowiecka przypuszcza gwałtowny atak przeciw Rumunii z rąjii 7-10 lecia panowania Rumunii w Bessarabji, zaś utworzone niedawno w Moskwie Towarzystwo „Ruki procz od Bessarabji“ opublikowało odezwę, wzywającą dyplomację sowiecką do największych nawet wysiłków, aby w Bessarabji przeprowadzić plebiscyt ludnościowy i powrócić Bessarabję SSS Rosji.

Jeśli zastanowimy się na chwilę nad ścisłą dyscypliną, jaka obowiązuje jedynie istniejącą urzędową prasę w Bolszewji i jeśli porównamy te wystąpienia z krąjącymi pogłoskami o zamierzonych wystąpieniach władz sowieckich w tej sprawie, to możemy bez obawy twierdzić, że niedługo czekać będziemy na oficjalne noty sowieckie w sporze o urodzajną Bessarabję. A zapatrywanie to potwierdza i ten szczegół, że z wyliczonych przez nas 5-ju wielkich mocarstw chyba nie znajdzie się poza Japonią żadne, któreby chciało kwestionować prawa Rumunii do „odebranego“, a nie „zabranego“ przez nią wsch.-Dniestrańskiego terytorjum. Nie zrobi tego na pewno Francja, sojuszniczka Rumunii, ani Stany Zjednoczone pozostające w antagonizmie z Rosją i z Japonją. Nie powinna by tego uczynić również i Anglija, której stosunek do Rosji przeszedł być dwuznaczny, a z Japonją staje się coraz chmurniejszy. Pozostawiały by więc jedne Włochy, dla których rywalem w sprawach Bałkańskich i Adrytyckich zjawia się Jugosławia w oparciu o Rumunję. I może na tem właśnie przypuszczeniu opiera się wykrętne oświadczenie Japonji: aneksja uznana ja, o ile ją uznają wszystkie mocarstwa, bo wiem, że nie wszystkie ją uznają, albo też, co jest możliwsze, wymijająca odpowiedź Japonji jest obliczona na zwłokę, potrzebną Rosji do załatwienia w dogodny dla siebie sposób kwestji rumuńskiej bezpośrednio, zanim zapadnie ostatecznie słowo ze strony mocarstw.

Tak więc spór rosyjsko-rumuński, zdawałoby się, wchodzi w stadium zapalne. Wszelkie próby polubownego rozstrzygnięcia go dotychczas nie dały rezultatu, pomimo parokrotnego wstawiania pertraktacji. Jedną z ostatnich propozycji ze strony Sowieców była propozycja przyznania Rumunii paru powiatów z ludnością czysto rumuńską i przeprowadzenia plebiscytu w pozostałej części Bessarabji. Propozycja ta jednak nie została przez władze rumuńskie podjęta, przeciwnie, widzimy ze strony Rumunii zdecydowane kroki przeciw przedostawianiu się band dywersyjnych sowieckich na terytorjum rumuńskie.

Czytamy o stanowczym proteście przeciwko wzmocnieniu rosyjskiej floty czarnomorskiej przez

przyłączenie do niej tak zwanej floty Wrangla. Dowiadujemy się wreszcie, że następcą tronu rumuńskiego ks. Karol wyraził życzenie, aby rumuńska flota w jak najkrótszym czasie doprowadzona była do takiego stanu, ażeby mogła wytrzymać ataki floty sowieckiej. Nie dowodzi to wszystko chęci łagodzenia zatargu. Prędzej przypuszczać by można, że Rząd rumuński uważa starcie bodaj, że za nieuniknione, a w każdym razie szykuje się do rzeczy jak najgorętszych!

I oto na takim tle pojawiają się coraz częstsze wiadomości o przygotowywującej się akcji antybolszewickiej ze strony generała Wrangla, który jakoby za wiedzą i cichem poparciem Anglii, przystąpił do reorganizacji, czy też ścisłej mówiąc, ponownej organizacji swojej armji. Ma ona składać się z resztek poprzednich formacji wojskowych Denikina i Wrangla, oraz z ochotników, jakich dostarczyć mają Bałkany i cała Europa. I jeśli wierzyć snującą pani Wrangel poczynionych w New Jorku, liczebność armji tej weraata tak szybko, że już dzisiaj gener. Wrangel liczy siły swoje na 30.000 ludzi!

Wygląda to nieco fantastycznie! Utrzymanie nawet kilkunastu tysięcy ludzi i odpowiednie ich wyekwipowanie wojskowe, to koszt, na który wątpliwe, czy mogli by sobie pozwolić monarchiści rosyjscy, przejawiający wprawdzie obecnie pewną działalność, acz nie skoordynowaną.

Wyjazd W. Ks. Ojryła do Ameryki, odezwy W. Ks. Mikołajewicza i wiele innych „znaków“ zmiewalają, przypuszczać, że monarchiści rosyjscy nie śpią i że przy tworzeniu wspólnego frontu antybolszewickiego pragną odegrać swoją rolę i dopilnować, aby stracona z głowy Mikołaja II-go „czapka Monomacha“ znalazła się z powrotem w rękach jednego z Romanowych.

O ile więc serio traktować wieści o powstającej armji gener. Wrangla, to uważać ją musimy za naturalnego sprzymierzeńca armji rumuńskiej w walce z krasną armją. Ale to nie wyczerpuje listy sprzymierzeńców Rumunii! Są nimi w silnym stopniu głód i nędza, które coraz szersze kręgi zataczają na południu dawnej Rosji, wyludniając całe wieś, szukające w ucieczce ratunku przed głodową śmiercią. Jest nim wreszcie wrastająca coraz bardziej nieświadomość ze strony włościan do komunistycznego ustroju, objawiająca się w coraz liczniejszych mordach „komsemoleców“ po wsiach. Nie wróży to wielkiego poparcia moralnego i materialnego glosicielom „leninizmu“.

Mogą oni terroram utrzymać w swem posiadaniu bezwładne obszary z ich ciemną ludnością, nędką okrucieństwami władz i nędką warunków życiowych. Ale do zwycięstw, do narzucania ludom wolnym swoich „idei“ czy systemów, trzeba jeszcze czegoś innego. Armje Wielkiej Rewolucji francuskiej były bosa i obdarłe, ale na standardach swoich nosiły wielką ideę „praw człowieka“ i to im dawało podniecie do zwycięstw. Armje bolszewickie noszą tylko śmierć i zagładę! Noszą ruinę i niszczenie! Noszą upadek kultury, walkę z religją, z człowieczeństwem, cywilizacją! Takie armje mogą na razie sprawić zamęt, przyczynić szkody, nawet wielkie! ale za władnąć, ale prawdziwie zwyciężyć nie są stania! I dlatego z pewną ufnością patrzymy na przyszłość Rumunii, wierząc w jej tężyzną duchową, wierząc w jej siły militarne do walki z napastliwym sąsiadem, do walki, w której nie będzie Rumunja odosobnioną!

Lesłowski.

być stalowy, wpuszczony w ziemię. Pszy 4 filarach będą po obu stronach przymocowane bloki granitowe, na których staną bronzowe urny greckie. Pod arkadami nad grobem płonąć będzie niegasnący ogień w artystycznie wykonanym lampjonie. Grób będzie otoczony lańcuchem. Autorem pomysłu pomnika jest artysta rzeźbiarz Stanisław Ostrowski.

## Pokłady soli na Śląsku.

Przy wierceniu nowego szybu węglowego w Paszowicach stwierdzono, że w okolicach tych znajdują się oprócz pokładów węgla, także pokłady soli.

## Zjazd Kresowy.

Dnia 25 stycznia b.r. odbył się w Baranowiczach zjazd Delegatów Kół Polskiego Towarzystwa Opieki nad Kresami Województwa Nowogródzkiego. W zjeździe wzięli udział: ks. biskup Łosiński, kurator szkolny p. Woibek, delegat Wojewody Nowogródzkiego i starosta Kwiecieński. Jako przedstawiciele Zarządu Głównego przybyli z Warszawy: prezes Towarzystwa pos. dr. St. Głabiński, pos. K. Wierzesak, pos. B. Zajackowski, pos. Popowski, sen. Rubiniecki i p. Skorupski.

Po referatach i dyskusji uchwalono cały szereg rezolucyj. Po przerwie obiadowej, przy wypełnionej po brzegi sali odbyła się akademja poselska. Pos. Głabiński mówił o międzynarodowej sytuacji politycznej i pos. Wierzesak o sytuacji wewnętrznej. Referaty obu posłów przyjęte były z entuzjazmem. Należy podkreślić wysoki, serdeczny i jednomyślny nastój, jaki panował, tak na Akademji, jak i na Zjeździe. Wykazał on zdecydowaną wolę ludności nowogródzkiej do zgodnej, solidarnej pracy dla dobra tej ziemi i ścisłego zespolenia jej z Macierzą.

## Z Rosji Sowieckiej.

### Łępienie komunistów przez włościan.

Pomimo nawoływania, do zwrócenia „frontu w kierunku wsi“ i pomimo różnych „reform“ zapowiadanych na zjazdach i wiecach, włościanie nie przestają mordować komunistów. Prasa sowiecka podaje ostatnio wiadomości z gubernji Homelskiej.

Dnia 20 października wystrzałem z rewolwery został zabity w powiecie Noworybrowskim świeżo wybrany przewodniczący sielsowietu nisjaki Pradko. Dn. 20 grudnia zabito znów prezesa sielsowietu Pzenowa — z powiatu Rzeczyckiego. W 3 dni później zabito następcę jego Zaboleckiego. Tegoż samego dnia został ciężko ranny prezes komitetu samopomocy również powiatu Rzeczyckiego — Kramara.

### Japonja a sprawa Bessarabji.

W wywiadzie, którego poseł sowiecki w Pekinie Karachan udzielił przedstawicielowi Rosta, o umowie japońsko-rosyjskiej jest ciekawy moment.

Według oświadczenia Karachana, zwrócenie przez Japonję Sachalinu oznacza zjednoczenie oderwanych od S. S. R. ziem. Wprawdzie pozostaje jeszcze Bessarabja, ale skoro Japonja zmuszona była zwrócić zagarnięte terytorjum, to odtąd mówić o Rumunji, która jest odważna dotąd, dokąd czuje za sobą poparcie sił postronnych. Wszak zrozumie ona swe kłopotliwe położenie.

Jednocześnie z powyższym wywiadem nadeszła wiadomość z Berlina o tem, że jakoby rząd japoński zawiadomił rumuńskie ministerjum spraw zagranicznych o ewentualnym uznaniu aneksji Bessarabji przez Rumunję jedynie wówczas, gdy uczynią to samo wszystkie inne wielkie mocarstwa. Oświadczenie powyższe ma być skutkiem umowy japońsko-sowieckiej.

### W „robotniczej“ republice.

W związku z zaburzeniami na Uralu władze sowieckie dokonały licznych aresztowań wśród robotników. W Kermie naprzykład aresztowane 2017 robotników, w Jekaterynburgu — 1258, w Czelabinsku — 522. Z liczby tych nieszczęśliwych 1084 osób wysłano do dalszych miejscowości Syberji.

## Sprawy polskie.

### Grób nieznanego żołnierza.

„Polska Zbrojna“ donosi, że grób Nieznanego Żołnierza w Warszawie ma być umieszczony w przejściu pod arkadami w pałacu Saskim ze skromną płytą i odpowiednim napisem. Sam grób ma

bitych i rannych kabyłów jest około 400.

Rada ambasady niemieckiej w Moskwie Hey wyraził w imieniu swego rządu Litwinowowi ubolewanie z powodu zbeszczeczenia flagi sowieckiej na gmachu konsulatu sowieckiego w Królewiecu.

**Przegląd prasy.**

Z kolei rzeczy lewica nasza rozpoczęła atak na nową ofiarę jej gniewu czy niezadowolenia. Jest nim generalny inspektor pracy p. Klott, który miał nieszczerze pościć w nielaskę.

Jak się to stało? Opisuje „Kurjer Warsz.”

„Oto p. Klott rozesłał do podwładnych mu inspektorów okólnik, w którym zaleca „oddziaływać na związki zawodowe”, aby robotnicy nareszcie stanęli w obronie swej niezależności obywatelskiej i przed rozpoczęciem akcji strajkowej wypowiadali w tajemnym głosowaniu swoje „za” lub „przeciw”. Albowiem, jak motywuje swe zalecenie generalny inspektor pracy, „praktyka wykazała, że przy głosowaniu tajemnym robotnicy mniej są skrupowani względami ubocznymi i mogą szczerze wypowiedzieć swoją opinię”.

Powiedziano to delikatnie, bardzo delikatnie. Wskazano ropiejącą ranę naszych stosunków, ale nie wkręcano w nią palec. Wspomniano o „skrupowaniu względami ubocznymi”, ale nie nazwane rzeczy po imieniu nie dodano, że to „względy uboczne” to bajkot, łamanie kości, lub brauning agitatora.

Cała ta wersalskość jednak nie rozbroiła wierzącego ślepe w majestat szych rewolwerów socjalizmu. Trybunał pepesowski napiętnował go, jako „wroga ludu” i posunął w Robotniku swą czelność i do suchawego żądania, aby pan Klott był niezwłocznie ukarany dymisją.

No, chwala Bogu, że nie rozstrzelano!”

Bo jak pisze dalej „Kurjer Warsz.”

„Były czasy, w których wystarczał jeden „ostrzy” artykuł „Robotnika”, aby zatrząsnęły się wszystkie łydki burżuazyjnych ministrów i wylatywały z urzędów najlepsi ludzie. Były czasy, w których Kwapiński skazany najprawomocniejszym wyrokiem starosty na siedem dni aresztu, z rygiorem natychmiastowego wykonania, wołał z drwiącą ironją: „Czemu tak groźnie, panie starosto? Ja już jutro wieczorem będę na wolności... No i był, i gadał na wiecu, i pluł, i do dnia dzisiejszego nikt nie wie, na mocy jakiego prawa, a choćby tylko pozorów prawa, wypuszczono z kozy demagoga?”

To się już trochę zmieniło. Ale jeżeli i dziś zapadają „wyroki krakowskie” i krew ulanów pomordowanych woła do Boga o pomstę, bo Polska słuchać jej nie chce, jeżeli i dziś wyrzuca się doskonałego wojewodę dlatego tylko, dlatego jedynie i wyłącznie, że jakies lewicowe stronnictwo potrzebuje wysokiej pesady dla „swojego człowieka”, herbu „Byle wyżej”, a Innej niema pod ręką, to proszę się nie dziwić, że nawet tego rozkazu „Klotta do dymisji!”, boję się traktować humorystycznie

A nuż?!”

Dzisiaj takie głosowanie za strajkiem odbywa się jawnie, aby wiadomo było, komu „przemówić do słuchu namacalnie”, gdyby chciał być innego zdania niż przywódca. Świadczy o tem poniższa rozmowa.

„Żeby ich Bóg pekarzył! Połowę już fabryka dawała, co jeszcze byłoby dożył i strajk był zgoda zbyt techniczny. Czasy są ciężkie, wszystkie mieć nie można, a jak warsztat diabli wezmą, będzie jeszcze gorzej. Tak myślą prawie wszyscy, ale się boją powiedzieć.”

A gdy dalej pytałem, odpowiadano mi że łzami w oczach:

— Ale co mamy robić? Każdy z nich ma brauning w kieszeni i zlemini ślepiami patrzy na człowieka. Takie też to głosowanie. Żeby tak każdy mógł głosować, jak chce, to by strajku nie było. Ale pilnują psakrew! Powiesz „nie”, to cię nożem pchną w ciemnej ulicy, albo zebra polamią albo ze Związku wyrzucą i zdychają z głodu z babą i z dziećmi. Żeby tajne było głosowanie, jak przy wyborach, to na 10 strajków uchwalonoby może jeden, może dwa, a w innych byłaby zgoda. Ale nie dadzą, psakrew. I człowiek głosi, jak każą, bo miłsze mu życie, niż rozum.”

O uświadamianiu rzeczywiście, a nie demagogizmem robotnika i pracującego pisze „Pisak”

„Dlatego polityka zagraniczną trzeba się interesować i trzeba o tem wiedzieć, co robią nasi dalsi i

**Szaulisi znowu działają.**

Od osób przybyłych z pogranicza litewskiego w pow. Wileńsko-Trockim dowiadujemy się, że w związku z zapadłymi uchwałami na konferencji partii chrześcijańskiej demokracji w Litwie i decyzją wzmocnienia pomiędzy innymi kursu antypolskiego w Litwie daje się zauważyć wznowienie działalności związku strzelców (szaulisów) na pograniczu litewskim. We wsiach położonych nad naszą granicą ukazała się agenci strzelców, objadający wieś w jakichś bliżej nieznanych celach. Ludność wyraża przekonanie, że szaulisi przygotowują bandy dywersyjne do napadu na wiosnę na nasze terytorjum.

**Potwierdzenie wiadomości o wysiedleniu masowym ludności polskiej na Białorusi sowieckiej.**

W otrzymanym wczoraj przez nas Nr. 20 (1819) gazety „Sowiecka Białoruś”, organie waszebiatorskiego centralnego komitetu wykonawczego, znajdujemy komunikat o zapadłej decyzji wysiedlenia całkowitego b. właścicieli ziemskich z budynków i gruntów według podziału na trzy kategorie jak pisaliśmy już o tem we wczorajszym numerze naszego pisma. Jak się okazuje, projekt wyzucia ludności polskiej z ojeowizny wniesiony został do komisji projektów ustawodawczych przez C. W. K. i C. N. K. Białorusi sowieckiej i obejmuje nie tylko okręg Miński, lecz również okręgi: Witebski, Mohylowski, Homelski (obecny Kaliniński) i część Smoleńskiego. W ten sposób wysiedlenie b. właścicieli ziemskich w pierwszym terminie do 1 kwietnia r. b. w pasie pogranicznym nastąpi na całym terenie pogranicza polskiego od Prypeci do Dźwiny i wzdłuż granicy łotewskiej.

**Powstańcy białoruscy wymordowali rodzinę komunistyczną pod Orszą.**

„Zwiewda” mińska z dnia 28 stycznia donosi, że uzbrojona banda (powstańców białoruskich) dokonała napadu na miejscowość Luchiniec pod Orszą. Napad miał charakter ściśle polityczny, gdyż napadający nie nie zrabowali. Zabity został przedewszystkiem milicjant miejscowy, poczem uzbrojona gromada udała się do domu „sielora” (korespondenta wiejskiego) Rakuszewa. Rakuszew i rodzina jego stawili zbrojny opór. Po ostrzeleniu domu i wyważeniu następnego drzwi, pierwszy zabity został Rakuszew, student gorskiego rabfaka (wydziału robotniczego) przewodca miejscowych komunistów. Następnie napastnicy zamordowali ojca jego i brata komсомольца. Matka Rakuszewa jest ciężko ranna. Z Orszy na miejsce napadu wyjechał przedstawiciel C.K.K., prokurator i przedstawiciel G. P. U. Jeden z napastników został aresztowany.

blizsi sąsiedzi, aby w czasie zastosowania się do nowych sytuacji.

Przedewszystkiem Rosja i Niemcy, nasi odwieczni nieprzyjaciele, wracają do sił po przegranej wojnie. Niemcy uporządkowali już swoją walutę, otrzymali grubą pożyczkę z Ameryki, uruchomili przemysł i obecnie pracują całą parą nad podbojem gospodarczym Europy. Zaprowadzili bowiem 10-godzinny dzień pracy, ulepszyli maszyny w fabrykach i produkują towary tanie, które w całym świecie znajdują chętnych nabywców.

U nas zaś panuje kryzys i bezrobocie, bo przemysł nasz nie nauczył się jeszcze zdrowej kalkulacji, a chowając się w cieniu jakiegoś cełu ochronnego, prowadzi matną egzystencję i nie jest zdolny do konkurencji z zagranicą.

Nawet rząd, jak to stwierdził w swojej ostatniej mowie p. premier Grabski, jest zmuszony pewno towary sprowadzać z zagranicy, gdyż towar zagraniczny kalkuluje się niekiedy o 70% taniej, aniżeli krajowy.

Jeśli więc Polska nie chce pościć w niewolę ekonomiczną, jeżeli nie chce być kolonią niemiecką, albo francuską, to przemysł nasz musi obniżyć koszt produkcji i odbudować się na nowych podstawach tak, aby mógł wytrzymać konkurencję zagraniczną.

A gdy już potracimy o stosunki „pracowników”, to zaetyjmy nie zabawiony słusności głos „Kurjer Litwy”, gdy pisze o „Tragedji zredukowania”.

„Rozpętała się w Polsce powszechna epidemia redukcji: w urzędach państwowych i biurach prywatnych, w szkołach, fabrykach i sklepach, w ogniskach pracy umysłowej i w dziedzinie fizycznej roboty. Sanacja, stagnacja i brak pieniędzy, pobijają wszelkie argumenty, zamykają usta wszystkim przeciwnikom metody redukowania.”

„Ale nikt nie pyta, co się stanie z tymi, których redukcja wydała na łup absolutnej nędzy i rozpacz. Wydała się dziś nietylko tych, co mają poza swym zarobkiem jakieś inne źródło zaopatrzenia, nietylko starców z wysłużonymi latami pracy, którym skromna emerytura zapewni przynajmniej suchy kawałek chleba. Na bruk poprostu wyrzuca się z rozmaitych instytucji ludzi w pełni sił i dobrej woli, ludzi, którzy uczeliw pracą przez szereg lat zasłużyli się na swych placówkach, ludzi, którzy rwą się do pracy, a nie mogą znikąd znaleźć innych środków utrzymania.”

„Dzień Polski” szeroko wykazuje, że stanowisko ministra bez takli niezgodne jest z Konstytucją zwłaszcza z jej artykułem 63.

„W ten sposób ustaliliśmy zasadę, że zgodnie z Konstytucją, do wprowadzenia do rządu nowego ministra bez tekli, potrzebny jest akt ustawodawczy, określający jego zakres działania i to z natury rzeczy kosztem jednego z istniejących już ministerjów, że jednak nawet w ten sposób, prawa, obowiązki i odpowiedzialność prezesa Rady ministrów, podziałowi ulce nie mogą.”

I dziwić się tylko należy, dlaczego taką antykonstytucyjną „kreację” tolerują nasi postawie narodowi?

**Kurs „silnej ręki” w Litwie.**

Konferencja rządzącej w Litwie partii chrześcijańskiej demokracji, jaka odbyła się w połowie bieżącego miesiąca podjęła za sobą jak wiadomo upadek gabinetu ks. Tumensa, który dla nacjonalistów litewskich był za miękki w stosunku do spraw kłajpedzkich i polskich wewnątrz państwa. Na konferencji tej partja chrześcijańskiej demokracji, korzystając z tego, że ma zapewnioną większość w Sejmie postanowiła wyzyskać rok istnienia jeszcze kadencji sejmowej i wziąć kurs „silnej ręki”, aby z jednej strony sterylizować ludność, a z drugiej przygotować sobie teren do nowych wyborów. Jaki duch panował na omawianej konferencji najlepiej świadczyć słowa pisma „Rytas”, organu urzędowego chrześcijańskiej demokracji.

„Ponad wszystko, czytamy w tym piśmie, stoi jednak wspólna, po wysłuchaniu sprawozdań Rządu i Frakcji Sejmowej podziękowała uchwała, więcej stanowczości i aktywności.”

Zwłaszcza więcej stanowczości Przechodzi to czarwoną nicią we wszystkich mowach uczestników konferencji. Żąda tego cały kraj, cały nasz naród, który nie po to wytrwał w swym duchu i mowie, by ginąć, podciągając za sobą i naszą narodowość, by zginąć z rąk naszej własnej ni umiejętności zaprowadzić porządek i odprzeć jeszcze, dzięki Bogu, nie tak już licznych wrogów ojczyzny, narodu i Kościoła, obcych przybyśców i swych własnych wyrodków. Nie, czasy Kiereńskiego w Rosji są nauką dla nas tak jasną, że dopuścić by nastaly one w naszym państwie, w żaden sposób nie możemy.

Uchwała jednogłośnie przyjęta na konferencji w sprawie konieczności ustawy o ochronie państwowości daje nadzieję, iż dopóki chrześcijańska demo-

kracja stanowi większość w kraju, dopóki może ona utrzymać władzę w swym ręku, dotąd niebezpieczeństwo niepodległości naszej nie grozi. I chrz. demokraci nie po to wzięli władzę nad krajem w swe ręce, by ją tak tanio innym ustąpić...”

„Naród im dalej, tem wyraźniej widzi, że tylko chrz. demokracja, tylko ona jedna potrafi dziś utrzymać porządek w swym kraju, obronić jego niepodległość, ustalić i obronić porządek wewnątrz...”

Nasz Rząd może całkowicie zaufać partji chrz. dem., gdyż jej program i jej dążności najlepiej odpowiadają życzeniom i interesom większości kraju. Ufaj w to, Rząd nasz niech też odważnie wstąpi na drogę, wskazaną przez konferencję: stanowczości, koniecznej stanowczości we wszystkim, w dążnościach narodowych, w obronie niepodległości kraju!”

Jak na ten nowy kurs zapatrjuje się prasa łotewska i wcale nam nieprzychylny dziennik „Rigaische Rundschau” dowodzi ustęp następujący tego pisma w sprawie znanej uchwały litewskiej chrześcijańskiej demokracji usunięcia przedstawicieli mniejszości narodowych ze wszystkich komisji parlamentarnych.

„Udział wszystkich reprezentowanych w danym parlamencie grup w pracach komisyjnych jest naturalnym zwyczajem parlamentarnym, którego żadne państwo kulturalne i praworządne kwestjonować nie może.”

W Litwie stało się inaczej. A przecież Litwa ma pretensje do uważania się za państwo kulturalne i praworządne.”

Zaczekajmy trochę, a kwiatki nowego kursu silnej ręki będą jeszcze bardziej widoczne. Szczególniej odczuje to na sobie ludność polska, na którą rzuci się cała zwierzęca nienawiść „chrześcijańskich” demokratów

Zmogus

**Walka z bandytyzmem bolszewickim.**

Do mieszkania popa w Maryninie w powiecie ostrogskim zakrało się dwóch bandytów, którzy usłowoili obrabować dom. Napastników spostrzeżono jednak w porę i przepędzono strzałami, a patrol K. O. P. puścił się w poгон i wpadły na ślad jednego z bandytów, który lada chwila będzie ujęty.

W okolicach wsi Jaskowa położonej po stronie sowieckiej banda złożona z kilkunastu ludzi, wiodła przedostać się na naszą stronę. Patrol polski, zobaczywszy dywersantów rozpoczął strzelanie, na którą bandyci odpowiedzieli gradem kul. Walka na razie była równa, dopiero gdy żołnierze nasi użyli granatów ręcznych, napastnicy cofnęli się w popłochu za granicę sowiecką. Rannych po naszej stronie niema.

**Z Mińszczyzny.**

Bolszewicy zabierają za podatki biedakom ostatnią chudobę.

„Młot” № 18 z dnia 24 stycznia apeluje do władz podatkowych, aby przy ściąganiu należnych podatków miały litość nad biedakami właścicielami. Oto w okręgu Borysowskim w rejonie berezyńskim przewodniczący rad wiejskich pomimo że biedna ludność nie może płacić podatku zabierają tym ludziom ostatnią chudobę, że postępowanie takie stwarza grunt dla szerzenia agitacji antysowieckiej.

IV sesja centralnego Komitetu Wykonawczego Białorusi sowieckiej.

Dnia 1 lutego r. b. w Mińsku obradować zaczęła IV sesja Centralnego Komitetu Wykonawczego Białorusi sowieckiej, która ma załatwić pomiędzy innymi sporną kwestję rozgraniczenia Białorusi sowieckiej i Ukrainy, oraz przyjęcie projekt konstytucji białoruskiej. Projekt konstytucji składa się z dwóch części: historycznej i wyływającej z obecnej sytuacji politycznej. Projekt ten po przyjęciu go przez Centralny Komitet wykonawczy rozesłany zostanie sejmowym komitetom do zaopiniowania a na-

stępnie wniesiony będzie na 7-mą sesję republik sowieckich w Moskwie.

**Z prowincji.**

WILEJKA.

**Szczegóły napadu.**

Przeprowadzone dochodzenie w sprawie napadu na Jana Kunickiego we wsi Powiażyń, gm. Radoszkowickiej ustaliło, iż dokonała go banda, składająca się z 6 lub 8-miu osób, która po napadzie udała się do Rosji sowieckiej.

Jako ich informatora i podejrzanego ujęto mieszkańca tejże wsi Mikołaja Kaduszkę, który w dniu krytycznym porozumiewał się przez granicę z dwoma osobnikami podejrzany i wiedział, że Kunicki posiadał pieniądze oraz gdzie je przechowywał. To też podczas napadu bandyci wprost z kryjówki zrabowali 1,500 dolarów oraz rzeczy wartości 270 złotych.

Aresztowanego Kaduszkę skierowano wraz z aktami do sądu śledczego II rewiru pow. Wilejskiego. (A.)

**Napad.**

W dn. 30 stycznia, o godz. 17, na drodze Głębokie-Lōzki, pow. Dziśnieńskiego, został dokonany przez 4 osobników napad rabunkowy. Przejeżdżających Antoniego Suchowskiego, Józefa Szmiechowskiego i Wincentynę Sierbusiową ściągano z wozów, pobito kijami i zrabowano im dwa banknoty dolarowe po 20 dol. Jeden ze sprawców Ignacy Struj został ujęty, reszta zbiegła. Pośig trwa. (I)

**Dochodzenia w sprawie zaniedbań służbowych.**

Dowódca Korpusu O. P. gen. dyw. Mnkiewicz polecił przeprowadzić energiczne dochodzenie w sprawie bezstarości napadu na m. Karoln w województwie nowogródzkim w grudniu u. r. i m. Zabary w województwie wolińskim. Bandy zwoływały wówczas bezkarnie wycofać się za granicę.

W rezultacie dochodzeń zawieszono K. O. P. czterech oficerów w urzędowaniu, oddając ich sprawę prokuratorowi wojskowemu, celem dalszego ścigania w drodze karno sądowej winnych zaniedbania i bezczynności w służbie. Jeden oficer, mniej winny, otrzymał nagane i został przeniesiony do innego oddziału.

L I D A.

**Bójka w cerkwi.**

Sąd Okręgowy z Wilna na seji swej w Lidzie rozpatrywał sprawę skandalicznego zajścia, jakie zdarzyło się w Turajsku, gm. Orlańskiej, pow. Lidzkiego. W roku 1923 na Zielone świątki zebrał się prawosławni na nabożeństwo do cerkwi, które odprawiał duchowny Korneliusz Straszutin. Po skończeniu nabożeństwa duchowny Straszutin odczytując zapowiedź zauważył, że z obrazu św. Mikołaja jego parafjanin Nowik zabiera ręcznik ofiarowany ognis przez jego żonę cerkwi. Podszedł więc do Nowika mówiąc doń, by zaniechał tego czynu. Wtedy parafjanin wymyślał od ostatnich słów swego proboszcza i rzucił się na niego. Duchowny Straszutin uciekł za ołtarz. Nowik nie dając za wygrane, pobiegł tam i wyciągnął go na środek cerkwi. Nowik widząc zaś taką aprobatę swych ziomek, rzuca się ze zdwojoną energią na swą ofiarę, chwycił go za piersi, zerwał z niego łańcuch i krzyż i rzucił na ziemię... Ludność przyglądała się obojętnie tej scenie.

Duchowny skierował tę sprawę do sądu, który dn. 21 b. m. Nowika skazał na 1 rok i 2 mies. ciężkiego więzienia.

J. O. — P.

**Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.**

Kolejne zebranie koła dzielnicowego „Snipiski” odbędzie się w niedzielę dnia 1-go lutego o g 12<sup>1/2</sup> w poł., w lokalu przy ul. Witkierskiej Nr. 1.

**CZYTAJCIE**

**„Głos Wileński”**

# Kronika wileńska.

## Wiadomości kościelne.

— **Nowy kościół.** Dnia 26 stycznia przybyła do ks. biskupa Djecezyja Wileńskiej delegacja mieszkańców gminy Życińskiej, pow. Brzeskiego, Województwa Południowego, w osobach pp. W. Trzeciaka, Piotra Żuka i Andrzeja Gomziuka w sprawie budowy kościoła we wsi Peliszcz, pow. Brzeskiego.

Mieszkańcy czterech wsi: Peliszcz, Bohduki, Podlesie, Grabowce i okolicznych folwarków, oraz kolonii—zobowiązali się własnym kosztem wnieść kościół i zabudowania plebanialne.

Konieczność budowy wypływa ze względu na odległość 14 km. od istniejącej parafii w Kamieniu-Litewskim.

Na terenie omawianym funkcjonują 4 szkoły powszechne, oraz szereg wsi z odsetkiem ludności katolickiej: 90% (Bohduki), 70% (Peliszcz), 55%—(Podlesie).

## Urządowe.

— **Nowy komendant policji w Wilnie.** W związku z zawieszeniem w urzędowaniu inspektora Tolpy, komendanta policji Wilna, mianowany został na jego miejsce dotychczasowy oficer inspekcji policji województwa warszawskiego, nadkomisarz Raszczyński.

— **Dalsze prowadzenie dochodzenia w sprawie nadużyć w policji.** Inspektor Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Dr Konrad Mackiewicz po złożeniu szczegółowego sprawozdania P. Ministrowi Spraw Wewnętrznych z przeprowadzonego dotychczas dochodzenia w sprawie nadużyć Policji w Wilnie, dnia 31 stycznia r. b. ponownie przybył do Wilna dla dalszego prowadzenia dochodzenia.

P. Inspektor przyjmuje osoby zainteresowane w godzinach urzędowych w Delegaturze Rządu, pokój Nr. 60, telefon Nr. 512.

## Z miasta.

— **Zakrycie Aldebarana przez księżyc.** W noc z dnia 2 na 3 lutego widoczny będzie w Polsce zakrycie Aldebarana przez księżyc, ostatnie z paroletniego szeregu tych zjawisk. Już wieczorem w poniedziałek ciekawy będzie widok Aldebarana obok Księżycy, powoli zbliżającego się do tej jasnej gwiazdy; o godz. 0 min. 52 (w Wilnie) zniknie ona wreszcie nagle, zakryta przez Księżyc, będąc jeszcze w pewnej odległości od jasnej części jego tarczy. Z powrotem ukaze się Aldebaran przy przy pełnym jasnym skraju Księżycy o godz. 1 min. 49. Następne zakrycie Aldebarana obserwowane będzie można w Polsce dopiero za lat 16, czyli w r. 1941.

— **Nader korzystne szanse wygrania wielkich sum** wykazuje obecna Loteria Państwowa. W ostatniej jej (V ej) klasie; suma wygranych tej jednej klasy wynosi 8.770.600 zł. — przeze mnie można wygrać na jeden numer 250.000 zł. Próż tego są liczne wygrane po 100.000 zł., 75.000 zł., 50.000 zł. i t. d. Co drugi los wygrywa. Ciągnięcia rozpoczynają się 1-go lutego i trwają cały miesiąc.

Niewielki zapas losów jest do nabycia u kolektorów.

## Sprawy miejskie.

— **Zatwierdzenie uchwał Rady miejskiej** Delegat Rządu zatwierdził uchwały Rady miejskiej z dn. 22 stycznia r. b. (1).

— **O ulgi dla delegatów związków komunalnych.** Związek miast zwrócił się do Magistratu z prośbą o zwolnienie od podatku hotelowego delegatów związków komunalnych, przybywających do Wilna w sprawach służbowych. (1)

— **Towarzystwa gimnastyczne a podatek widowiskowy.** Wszystkie wileńskie towarzystwa gimnastyczno-sportowe zwróciły się do Magistratu z prośbą o zwolnienie od podatku widowiskowego. (1).

— **Lista popisowych rocznika 1904 r.** Referat wojskowy Magistratu sporządził spisy popisowych rocznika 1904 r. Zainteresowani mogą przeglądać te spisy w wymienionym referacie w dn. 1—15 lutego w godzinach urzędowych (1).

— **Tabor miejski.** W związku z możliwością zamieci śnieżnych, Magistrat m. Wilna z trwożną zapobiegliwością uszył w ostat-

nich dniach przegląd, swego aparatu transportowego.

Tabor miejski dzieli się na transportowy i asenizacyjny, transportowy posiada 17 koni i jeden samochód, ciężarowy, asenizacyjny 15 koni i odpowiednią ilość wozów.

Do obowiązków taboru transportowego należy transportowanie furazów dla koni miejskich; a więc powozowych, strażackich, pogotowia ratunkowego, szpitali i t. d. ogółem dla 75 koni—wywożenie z ulic i placów należących do miasta; śniegu, lodu, śmieci i polewanie dwa razy dziennie ulic, w lecie—dowożenie zaś piasku na ulice, w zimę i t. d.

Przed niedawnym czasem został wypracowany przez odnośne władze regulamin asenizacyjny, który nakazuje zmianę dotychczas używanych beczek drewnianych na żelazne hermetycznie zamknięte. (m.)

## Sprawy samorządowe.

— **Budżety miejskie.** Władzom wojewódzkim został przysłany do zatwierdzenia przez magistrat m. Głębokiego budżet na rok 1925 przedstawiony w sumie 114.500 złotych, w którym pożyteja na szkolnictwo wynosi 5.010 złotych; na budowę szkoły 30.000 złotych; na książki dla biednych dzieci i na sprzęty szkolne 1.000 złotych; zaś na opiekę społeczną 5.000 złotych. Budżet powyższy w rozrachunkach swoich i dochodach jest zrównoważony. Równocześnie władza wojewódzka otrzymała do zatwierdzenia budżet miasta Dziwny który w wydatkach i rozrachunkach jest zrównoważony i wynosi w sumie 69.000 złotych, z czego na szkolnictwo przeznaczono 8.650 złotych. (s.)

## Sprawy kolejowe.

— **Zastój na kolejach.** W związku z zastojem w przemyśle i handlu daje się odczuwać zmniejszenie się ilości przewozów na kolejach.

Najbardziej odczuwać się daje w ruchu towarowym, całowagonowym, mniej natomiast w drobnoocowym.

Tak np. w najżykowniejszym dla przedsiębiorstwa kolejowego ruchu towarowym 25%, to jest około 50.000 wagonów stoi bezużytecznie z braku zapotrzebowania.

— **Zjazd „Opiek kolejących”.** Dnia 1 i 2 lutego w Łodzi odbędzie się generalny zjazd „Opiek kolejących”, który obradować będzie nad zagadnieniami organizacyjnymi t.w.

Na zjazd ten wyjechało 19 delegatów z dyr. Linowskim na czele.

## Sprawy rolnicze.

— **Posiedzenia komitetu pomocy rolnej.** W dniu 2 lutego r. b. w gmachu wojewódzkim odbędzie się posiedzenie wojewódzkiego komitetu pomocy rolnej pod przewodnictwem p. wojewody i z udziałem, prócz władz, przedstawicieli: Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego, Związku Kółek Rolniczych, Związku Ziemiaków, Wydziału powiatowego Sejmiku Wileńsko-Trockiego, Przedstawicieli Rady Wojewódzkiej Osadników, Przedstawicieli Okręgowego Urzędu Ziemskiego i Centralnej Kasy Spółek Rolniczych.

Porządek dzienny obejmuje: 1) Sprawozdanie o potrzebach powiatów, ewentualnie gmin, w związku z nieurodzajem i innymi klęskami elementarnymi, 2) ustalenie organu wykonawczego techniki oraz zasad udzielania pomocy i 3) repartycja przyznanych przez ministerstwo kredytów.

## Sprawy robotnicze.

— **Z zarządu Funduszu Bezrobocia.** Dotychczas Obwód Zarząd Funduszu Bezrobocia wypłacił pożyczek 68 osobom na sumę 8480 złotych, zgłosiło się po pożyczki 168 osoby. (s.)

## Sprawy szkolne.

— **Organizacja zakładu dla dzieci nienormalnych.** W związku z odbytem w dniu 28 b. m. posiedzeniem w sprawie utworzenia zakładu dla dzieci nienormalnych, dowiadujemy się, że zakład powyższy będzie w swej organizacji podzielony na dwa oddziały. Oddział pierwszy stanowić będzie internat dla nieuleczalnych i drugi zaś

oddział przeznaczony będzie dla dzieci poddających się wpływowi pedagogicznemu. W oddziale tym będzie intera i szkół pomocnicza przewidziana dla dania wiedzy fachowej rzemieślniczej. Zadaniem tego drugiego oddziału, będzie wychowanie dzieci w ten sposób aby w przyszłości były pożyteczne społecznie. Próż tego postanowiono wejść w porozumienie z wileńskim urzędem ziemskim w sprawie obiektów rolnych, które mogłyby być przeznaczone na ewentualne urządzenia ochroniska dla dzieci gruźliczych. W tym celu dyrekcja robót publicznych sporządzi do dnia 15.II r. b. niezbędny kosztorys. (s.)

— **Solpizki — Pol. Mas. Szk.** (Wilkomierska 1). Zarząd Kola P.M.S. niniejszym prosi zalety abonentów biblioteki o zwrot przetrzymany od dłuższego czasu książek do 15.II, w przeciwnym razie imiona niesumienych klientów będą ogłoszone publicznie a książki będą pozyskiwane prawnie.

Biblioteka posiada około 2.000 tom., czynna zaś; w pon., śr., ptk. od 8 1/2—6 g. w., wt. i sob. 10—12 r., a niedz. 2—3 dn.

Kaucja od 1 ka. 3 zł., opłata mies. za czytanie 50 gr., a uczniom 25 gr. Zarząd prosi o popieranie interesów Pol. Mas. Szk. przez zapisywanie się na członków—każdy polak winien być członkiem Pol. Mas. Szk. (członkowskie rocz. 3 zł. ratami). Sekretariat czynny w środy 5—6 w.

— **Zarząd Wil. Okr. Oddz. Stowarzyszenia Szkół Powsz. w Polsce** zawiadamia swych członków, iż dzisiaj w niedzielę 1 Lutego w Klubie Narodowym (Trocka 11, Sala Rozwoju) odbędzie się zebranie członków o godz. 4 w pierwszym terminie, i o ile nie będzie quorum o godzinie 5 w drugim terminie.

Uchwały tego ostatniego zebrania będą według statutu prawomocne. Uprasza się członków o liczne przybycie.

— **Porady w sprawie oświaty pozaszkolnej.** Inspektorat Szkolny na m. Wilno udziela codziennie w godzinach od 1 do 2 popoł. (Biskupia 12) porad w sprawie programów i metod w oświacie pozaszkolnej. (m.)

— **Kursa dla przewodników po Wilnie.** Zorganizowane przez uniw. powsz. im. Adama Mickiewicza, kursa dla przewodników po Wilnie obudziły wielkie zainteresowanie wśród „ausycielstwa szk. powsz., akademików i referentów oświatowych armji; na kursa uczęszcza około 100 osób. Obecnie prowadzone są wykłady teoretyczne, w marcu zaś będą organizowane wyieczki po Wilnie. (m.)

## Poczta i Telegraf.

— **Nowe znaczki pocztowe.** Dyr. dep. sztuki p. Jan Skotnicki, zwiędził państwowe zakłady graficzne, wykonywujące, m. in., nowy nakład znaczków pocztowych.

Dyr. Skotnicki zapoznał się z nowymi rysunkami znaczków, oceniwszy je pod względem artystycznym, zaakceptował prawie wszystkie.

Nowe znaczki pocztowe ukazały się w obiegu w ciągu lutego.

— **Uchylenie ulg w opłatach celnych.** Rozporządzenie b. Ministerstwa Poczty i Telegrafów z dnia 13.VII.1922 r. wydane w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu w sprawie zwalniania od sta paczek nadsyłanych z Ameryki i darami dla miejscowej ludności zostały uchylone i obecnie wszystkie tego rodzaju paczki z zagranicy podlegają opłacie sta i ubocznych należności i tylko w wyjątkowych wypadkach mogą być zwolnione od opłat paczki z nitywaną garderobą nadsyłane dla osób poszkodowanych przez pożar, powódź lub inne klęski żywiołowe. Do udzielenia takiego zwolnienia od opłat celnych są uprawnione Dyrekcje Cel w Warszawie, w Wilnie, Poznaniu, Mysłowicach, Lwowie i Gdańsku, względnie Urzędy Celne w tych miastach. (x)

— **Wprowadzenie służby telegraf. i telef.** Z dniem 28 stycznia b. r. została zaprowadzona służba telegraficzna i telefoniczna w agencjach pocztowych.

Wilno 8, mieszcz. przy ul. Tyzenhauzowskiej Nr. 23, (Nowy

Świat), Nowodruk, pow. Dunilowickiego.

— **Opłaty pocztowe za korespondencje z Gdańskiem.** Jeneralna dyrekcja poczt rozemiała wesoraj do wszystkich urzędów następującej okólnik:

Poczynając od 1-go lutego opłata za list z Polski do w. m. (Gdańska wynosić ma do 20 gramów 15 groszy, do 250 gr. 30 groszy. Inne opłaty pozostają niezmiennymi.

## Dobroczynność.

— **Milosierdziu czytelników** gorąco polecamy rodzinę Z baczewskich zam. przy ul. Rydza-Smigłego 36—16, pozostającą w ostatecznej nędzy; 2 młodzi ludzie 25 i 27 lat dogorywają na gruźlicę płucną i matka staruszka młodej z rozpaczą i wycieńczeniem, wszystko wyprzedali eo się dali i wszyscy troje dogorywają z głodu i chłodu. Ludzie dobrej woli pośpieszcie dziś jeszcze ulżyć ich niedoli.

— **Komitet Fundacyjny Żłobka im. Marji w Wilnie** został zorganizowany przed miesiącem.

W skład Komitetu weszli: Hr. Elżbieta Feliksowa Broel Platerowa prezes, p. J. Pietraszewski wiceprezes, p. K. Świątecki skarbnik, p. Józefowa Jwaszkiewiczowa sekretarz, p. M. Engiel, p. Inż. Szopa, p. Kuciński i p. Kurkiński—członkowie Zarządu.

Dowiadujemy się, że są już w obiegu kwitariusze, które rozdzielone między specjalnie upoważnione do tego Panie i każdy, kto złoży choćby 10 złotych—zostaje członkiem Komitetu Fundacyjnego Żłobka im. Marji.

Nie wątpimy, że ta popularna instytucja humanitarna, tak dobrze nam wszystkim znana i dzisiaj, kiedy kolasa o własny dach nad główkami malutkich bezbronnych istot—znajdzie poparcie wszystkich.

Niech każdy z nas będzie członkiem Komitetu Fundacyjnego.

## Sądy.

— **O zwrot majątku powstańca 1863** Dnia 5 lutego w Sądzie Okręgowym w Wilnie będzie rozpoznawana sprawa r. Zachwato-wicza, syna powstańca 1863 r., o zwrot majątku Berdówka w pow. Lidzkim.

Majątek ten uległ przymusowej sprzedaży w 1863 r. Nabywcą został Dambowiecki, sekretarz szefa żandarmerji z Petersburga, późniejszy gubernator M. hylowski i senator. Urząd ziemski przeprowadza obecnie parcelację Berdówki, z której olbrzymie lasy zostały wyłączone i mają podobno być oddane ośro Dambowieckiego, p. Ignatjewowej. W ten sposób córka rusyfikatora jest lepiej potraktowana przez naszą władzę, niż syn powstańca, ponieważ temu ostatniemu, urząd ziemski kategorycznie odmówił zwrotu ośrodka majątku—dziedzictwa przodków syna powstańca.

Wyrok sądu w sprawie zwrotu majątku Berdówka p. Zachwato-wiczowi będzie miał znaczenie zasadnicze i z tego względu ta sprawa budzi ogólne zainteresowanie. (1).

## Odczyty.

— **„Powszechne Wykłady Uniwersyteckie W niedzielę, dnia 1-go lutego 1925 roku o godzinie 7 ej wieczorem w Sali Saladeckich Uniwersytetu Prof. Dr. Stanisław Trzebiński wygłosi odczyt p. t.: „Zababan i medycyna”.**

Wstęp 50 groszy; dla młodzieży 20 groszy”.

## Zabawy.

— **Bal wojewódzki.** Organizowany z inicjatywy i przy bezpośrednim udziale Delegata Rządu Pana Władysława Raczkiewicza wielki bal na rzecz instytucji „Chleb dla głodnych dzieci” odbędzie się w poniedziałek do 23-go lutego r. b. w salach Pałacu Reprezentacyjnego, które tego dnia wyjątkowo wszystkie zostaną oddane do użytku publiczności. Zapowiada się liczny zjazd przedstawicieli społeczeństwa z całej Ziemi Wileńskiej oraz z Warszawy. Obiecali przybycie swe na ten bal gen. Lucjan Żeligowski, Wojewoda Warszawski Wład. Sołtan, b. Delegat Rządu Wal. Roman i inni. Również wezmą udział w zabawie liczne delegacje akademików z całej Rzeczypospolitej, które przybywają do Wilna na zjazd ogólniakademicki.

## Teatr, muzyka i sztuka.

— **Teatr Polski „Pan nacelnik”**, to ja”, wesoła farsa francuska, dziś i jutro po raz ostatni.

— **Występy Ireny Larar.** Dziś w Teatrze Wielkim odbędzie się jedyny występ utalentowanej artystki Ireny Larar w operze „Rigoletto”. Partję tytułową śpiewa K. Krugłowski.

— **Dzisiejsze popołudniówki.** Dziś w Teatrze Polskim o godz. 4 ej po poł. dla szkół odesrana zostanie komedia „Rady pana rady” — M. Bałuckiego. Ceny najniższe.

— **W Teatrze Wielkim** zaś, znakomity nasz zespół baletowy daje bogaty program baletowy, który zakończy „Wesele w Ojowie” Ceny niższe.

— **Ostatnie występy W. Kaweckiej.** Wiktoria Kaweckaja wystąpi u nas jeszcze w poniedziałek o godz. 4 ej po poł. po cenach niższych dana będzie melodrama „Dama w gronostaju” h”, wieczorem „Karnawał królewski”, w środę na pożegnalny występ W. Kaweckiej, dana będzie „Hrabina Marica”.

— **W poniedziałek w Teatrze Polskim** o godz. 4 ej po poł. dla szkół grana będzie komedia Kraszowskiego „Rade-wiwił, panie kochanku”. Ceny najniższe.

— **XV-ty poranek operowy.** Dziś o godzinie 12-ej w poł. odbędzie się XV-ty poranek operowy na rzecz Kola im. Em-my Dmochowskiej Polskiej Macierzy Szkolnej udział biorą: K. Swietlicka (śpiew), W. Derwies (śpiew) i M. Lewicki (deklamacja).

— **Występy Niny Wilińskiej.** Dnia o godzinie 12 ej w poł. w Teatrze Wielkim pierwszy występ znakomitej 8 mio letniej Ninki Wilińskiej, która przed wyjazdem do Berlina i New Yorku, ukaze się w Wilnie tylko dziś i jutro. W widowiskach tych biorą udział pp. Grabowska, Godłowski, Wyrwicz, Wraga i inni. Bilety od 75 gr.

## Kronika polityczna.

— **Pożar.** Wesoraj wieczorem mieszkańców naszego miasta zaniepokoiła olbrzymia łuna pożarna od strony dworca kolejowego.

Jak się okazało około godz. 10 wiecz. z niewyjaśnionej przyczyny powstał pożar na rynku Kijowskim, który szybko objął nowowypbudowane strażnicy. Na miejsce pożaru przybyła straż pożarna miejska w zwiększonym składzie, z komendantem p. Wali-górą na czele. O g. 11.30 pożar został zlikwidowany.

— **Zabity przez parowóz.** Onegdaj między stacjami Zembale—Grywa o godzinie 2-ej, przez przejeżdżający parowóz zabity został torowy koleś Hotelowski, nazwiskiem Donat Czardas. Ofiarę własnej nieostrożności przewieziono na stację Grywa i przekazano władzom sądownym.

## Z sali odczytowej.

Odczyt prof. Kościelkowskiego ku uczczeniu powstania styczniowego, wygłoszony w Stowarzyszeniu Chrześc. Narod. Nauce, szkół powszechnych w Polsce, był podniosły w swej prostocie, trzeźwy w p. gładach, gorący w odczuciu, bogaty w szczegóły dotyczące nieznanych rozgłosia, a drogich nam miou ludzi z Kresów, ginących tu za wolność Polski, łącznie ze swymi ziemiami. Sz. prof. mówił o Kowniu, zbrojeniem krwią skazanych na śmierć powstańców. Mówił o białorusinach, kochających Polskę i nawołujących braci swą do walki z wrogiem jej wolności. Mówił to samo o litwinach i szumach. Kryjaki były niedobite. Nie rzucał zasłony i na ujemne strony tej martyrologji narodu jak i na ludzi młodszych. Dodał wreszcie: „Nie rozmyślcie nam o bezowocności dotychczasowych bohaterów wysiłków. Ludzie ci spełnili swój obowiązek. Z spokojem, ale i z miłością synowską powiniemy ich sądzić”.

Nauczytelstwo, zebrane bardzo licznie w dwóch pokojach lokalu Stow. przy Bernardyńskim zaułku w nastroju pełnym powagi, słuchało ze wzruszeniem słów powyższych i za pośrednictwem sekcji prasowo oświatowej składa na ten miesiąc wielce szanownemu panu profesorowi wyrazy najserdeczniejszego podziękowania i najżywszej wdzięczności za ów hojny dar wiedzy, myśli i serca nauczytelstwu w odzwiecle przyniesionym. W Ż.

Tą drogą wyrażam swoją wdzięczność Panom D-rom Kliniki Chirurgicznej U. S. B. za prędką i skuteczną pomoc okazaną mi w wypadku jaki mnie spotkał w dniu 23.I. b.r. oraz za gorliwą opiekę jaką wogóle chorzy są otoczeni.

Stan. Kaźmierski

p. 31.I.1925 r.

List ks. Kraujalisa czyli metody pracy litewskiej w Wileńszczyźnie.

Od prezesa litewskiego Tow. „Rytas” ks. Kraujalisa otrzymał list w sprawie notatki na...

Jak stwierdziliśmy istotnie skrzynia adresowana do Tow. „Rytas” nie zawierała odezw i broszur...

Przebieg śledztwa w sprawie nadużyć w policji.

Możemy poinformować naszych czytelników, że śledztwo w sprawie nadużyć w policji postępuje...

Niestety zaskodziła w powyższym stopniu śledztwu wiadomość, która się ukazała dn. 24.I-25 w Kurjerze Wileńskim...

Walne zebranie Tow. Popierania Przemysłu Ludowego.

W piątek dnia 30 stycznia odbyło się walne zebranie Tow. Popierania Przemysłu Ludowego...

służyć dla popierania specjalnie przemysłu ludowego, ale nie t. zw. sztuki stosowanej...

Uwzględniając ten charakter przemysłu ludowego sądził dalej p. Czyż, żeby Wileńskie Tow. Popierania Przemysłu Ludowego...

Odnosiło się wrażenie, że większość członków nie zdaje sobie do końca sprawy z celów Towarzystwa...

czaj z indywidualności twórców, jest przesądzająca duchem jednolitej kultury...

Zycie ekonomiczne.

WARSZAWA, 31.I. (A. W.). Warszawa giełda uczęszczała w dniu 31.I. Dolarzy 5,18-5,18 1/2...

Węgiel sowiecki.

WARSZAWA, 31.I. (A. W.). Rząd sowiecki polecił swemu przedstawicielstwu handlowemu w Warszawie...

Bilans Banku Polskiego.

Przyrost zapasu złota w ostatniej dekadzie wynosił 290.000 zł. Pod koniec r. ub. zauważać było...

Z ostatniej chwili.

Rezultat wyborów na zjazd ogólnopolski akademicki.

Wczoraj odbyły się na uniwersytecie wileńskim wybory na zjazd ogólnopolski akademicki...

Podobno lista bezpartyjna zdobyła znikomą ilość głosów jedynie na wydziale medycznym.

Zwycięstwo narodowców należy przypisać wyraznym hasłom, oraz zablokowaniu list, które skupiły...

zmniejszają się; zapotrzebowanie zaś walut w stosunku do grudnia nie wzrosło...

Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 9,8 mil. zł.

Go piątą Anglii o złotych. Londyńska „The Economist” w artykule p. t. „Przebieg kursów walut zagranicznych w r. 1924”...

Wynik finansowy, dokonany przez Polskę bez żadnej pomocy zagranicy jest uderzający.

Tran Bergeński Świeży. FOSFATYNA, TAPIOKA, MACZKA NESTLE (Szwajcarska), EMULSJA TRANOWA SCOTA...

JADŁODAJNIA K. O. K. ul. Zawalnia 1 (na piętrze) wydaje zdrowe obiady...

Kurs Lekcyj kaligrafii, kreślenia oraz miernictwa praktycznego wykładu Profesora B. kurów mierniczych...

PIERWSZORZĘDNA POLSKA PRACOWNIA Bielony damskiej i męskiej Bielizna gotowa i obstalunka...

SKLEP spożywczy do sprzedaży, przytem mięs, 2 pek. i kuchnia osobno...

Podarunek Karnawałowy! Kupując w DOMU HANDLOWYM „WACŁAW NOWICKI” WILNO, ul. Wielka 30. Każdy otrzyma w postaci premjum...

Dom (osobnik) do sprzedania na dogodnym warunkach. Złota ul. 12. Dowiedz się od godz. 12-4.

Letniska. Kto posiada do wynajęcia, czas najwyższy zgłosić do Dama H. Kom. „ZACHETA” Portowa 6 D.

Poszukuje posady. Mogę złożyć kaucję 1000 złotych lub też pożyczę takową kwotę za wyznaczenia mi pracy. Kalwaryjska Nr. 50.

SKLEP z cukierniczymi i słodkimi. W 1925 roku omówiłem z miłośnikami z powodu wyjazdu sprzedam za 2200 złotych. Punkt dobry. Bonifaterska 2, m. 11.

Gotówkę od 500 - 20000 złotych zaraz możemy ułożyć. Gwarancja bankowa i najlepsza równość. Dom H. Kom. „ZACHETA” Portowa 6 D.

Jadłodajnia Higieniczna Wileńska 27. Wydaje obiady zdrowe i tanie. Otwarte od 12 do 4 1/2. 603-5

Poszukuje sklepu frontowego, dużego z oknami wystawowymi. Oferty pod 400\* składaj w adm. Dziennika Wileńskiego. 891-1

ZAPALKI najtaniej w fabrycznym składzie ul. Zawalnia 48 w podwórzu.

W Smiałowska. Do wynajęcia 6 pokoi i kuchnia. Adres w administracji.

Do sprzedania, Motor elektryczny na 2 1/2 końskiej sily i trykociwka cukiernicza z urządzeniem. Ulica Wileńska Nr. 18 Cukiernia.

PIANINO prawie nowe okazynie do sprzedania, Szpitalna 7 (w pobliżu Zawalnej) m. 4. 860-1

Do sprzedania, drabinka wiejska ul. Sw. Anny Nr. 7. 862-1

Do wynajęcia 2 pokoje, 2000-3000 zł. dom posada, 2 1/2 % od kasa. Oferty do adm. „Dziennika Wileńskiego” dla „H.S.”

Poszukuje 2 pokojów do wynajęcia dla dwóch panów lub Pań z łożniczym urządzeniem. Wileńska 3-10. 892-3

Do wynajęcia 2 pokoje, 2000-3000 zł. dom posada, 2 1/2 % od kasa. Oferty do adm. „Dziennika Wileńskiego” dla „H.S.”

Zgnęb. 23 wyl. przez Szkołę wojskową rejonową przy 77 p.p. w Lidzie na imię Adolfa Konarskiego, zam. przy ul. Porubinek 18. Umieściła się. 870

